

**Xxis!**  
**NUMERZE!**

- ▲ A. Jaroszewicz: Jeździłem Fiatem 126
- ▲ Dla kraju i na eksport
- ▲ Raport tygodnia
- ▲ Jak zawrócić ze „startu”
- ▲ Szybkie połączenie z NRD... wodolotem

Cena 50 gr

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 29 kwietnia 1972 roku  
Rok XXVIII Nr 101 (7382)

Łódź musi być piękna i czysta

## APEL do mieszkańców Łodzi

Zwracamy się do Was, jak co roku, z gorącym apelem o powszechne podejmowanie i realizowanie czynów społecznych oraz prac przy porządkowaniu i upiększaniu naszego miasta. W lipcu br. będziemy gospodarzami Złota Młodzieży Polskiej. Jak przystoi na dobrych gospodarzy, przygotujemy uszczególnione nasze miasto, aby stworzyć odpowiednie warunki gościom z całej Polski.

Wszyscy doskonale widzimy, jak z roku na rok Łódź zmienia swoje oblicze. Budujemy coraz więcej nowoczesnych fabryk, domów, ulic i urządzeń komunalnych, szkół, domy kultury, placówek służby zdrowia. Patrząc na te przeobrażenia miasta, wiemy, jak wiele zaudzieża Łódź gospodarzom inicjatywy swoich mieszkańców, którzy obok pracy zawodowej, poświęcają wiele społecznego wysiłku dla realizowania czynów społecznych oraz prac przy porządkowaniu i upiększaniu Łodzi.

Za ten wysiłek i społeczne zaangażowanie wyrażamy słowa uznania wszystkim organizatorom i wykonawcom czynów społecznych.

OBYWATELE ŁODZI!

Wysłek rad narodowych, organizacji społeczno-politycznych i gospodarczych oraz całego społeczeństwa, skoncentrowany jest wokół realizacji programu rozwoju i modernizacji Łodzi. Przekształcenie tej wielkiej szansy w konkretne dobra materialne i kulturalne jest sprawą najważniejszą. Pełne wykonanie tych zamierzeń wymaga od łódzian wyższej wydajności i sprawniejszej organizacji pracy, umacniania dyscypliny społecznej i zawodowej, ujawniania rezerwy produkcyjnych, a zwłaszcza rozwoju inicjatywy społecznych.

Wiele jest w Łodzi miejsc, które swoim wyglądem szpecą miasto. Zaniedbane elewacje, wałce się parkany, brudne wystawy sklepowe, brudna tramwaje i autobusy, oraz zaniedbane tereny przyfabryczne, nie przysparzają miastu chluby. Łódź posiada duże możliwości, aby z każdym dniem stała się miastem nowoczesniejszym i piękniejszym. Zależy to nie tylko od władz miasta, ale i od wszystkich łódzian.

Dlatego zwracamy się do wszystkich łódzian, aby pracą przy porządkowaniu miasta, odpowiedzieli na nasz apel.

Zwracamy się do organizacji społecznych i młodzieżowych, do samorządów zakładowych i osiedlowych, do nauczycieli i wychowawców placówek oświatowych oraz do wszystkich innych środowisk społecznych i zawodowych o powszechne włączenie się do prac porządkowych.

Niech świadomość celu, twórcza inicjatywa i ofiarność wszystkich łódzian przekształcą w konkretne czyny dla dobra naszego miasta.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI  
PREZYDIUM ŁÓDZKIEGO KOMITETU FJN

## BERLIN PRAGA WARSZAWA

### R. Szurkowski na czele polskiej szóstki



W siedzibie PZKOl. w Warszawie ogłoszono wczoraj uroczyste skład kolarzy, którzy zakwalifikowali się do drużyny narodowej Polski na XXV Wyciąg Pokoju. Oto nazwiska naszej wyborowej szóstki: L. KLUIJ, Z. CZECHOWSKI, R. SZURKOWSKI, Z. KRZESZOWIEC, CZ. POLEWIAK, Z. HANUSIK i jako rezerwowi STANISŁAW LABOCHA.

Kierownikiem naszej drużyny będzie J. Majewski, a trenerem Andrzej Trochanowski. Właśnie jego zapytaliśmy, czy to jest najbliższy skład, na jaki nas obecnie stać?

— Tak się złożyło, że jednocześnie z przygotowaniem do Wyciągu Pokoju trener Henryk Lasak miał grupę przygotowującą się do Igrzysk Olimpijskich. Być może, że w tej szóstce znaleźliby się jeszcze tacy kolarze jak Szozda, Smyrak czy Lis, ale olimpiada olimpiada, a wysiłek wysiłekiem. — Ile kilometrów przejechali kolarze w czasie przeprowadzanych treningów?

— Dotychczas przejechali o-

### Niepewność co do dalszych losów rządu Brandta

## Porażka koalicji w głosowaniu nad budżetem Urzędu Kanclerskiego

Nadal utrzymuje się niepewność co do dalszych losów rządu koalicyjnego socjaldemokratów i wolnych demokratów. Rząd federalny poniósł w piątek porażkę w drugim głosowaniu nad budżetem federalnego urzędu kanclerskiego. Budżet został odrzucony, ponieważ nie uzyskał wymaganej większości głosów. Za i przeciwko projektowi budżetu padła jednakowa liczba głosów — po 247. Była to pierwsza porażka w głosowaniu, jaką poniósł w Bundestagu rząd SPD/FDP. Jeśli chodzi o poszczególnych deputowanych, to wiadomo, iż Wilhelm Helms (który wystąpił z FDP) głosował przeciwko budżetowi, podczas gdy deputowany z FDP Knut von Kuehlmann-Stumm powstrzymał się od głosu.

Skutki tej porażki nie są takie, by nie można ich naprawić. Budżet urzędu kanclerskiego w zmienionej formie ma być przedstawiony w parlamencie i poddany pod głosowanie w trzecim czytaniu w formie wniosku. Gdyby wówczas również nie uzyskał większości, można by uchwalić cały budżet, wyliczając te pozycje zamykające się sumą 265,9 mln marek. Na podstawie artykułów 111 i 112 konstytucji, kanclerz mógłby w dalszym ciągu otrzymywać środki niezbędne do wykonywania urzędu, dopóki jego budżet nie uzyskałby większości w parlamencie. Odrzucenie budżetu urzędu kanclerskiego wywołało niepewność co do dalszego toku obrad. Wszystkie trzy frakcje zebrały się następnie na posiedzenia nadzwyczajne. Równocześnie konferowali sekretarze parlamentarni frakcji. Wreszcie, na mocy uchwały Konwentu Seniorów, debata budżetowa została przerwana. Termin kolejnego posiedzenia nie został jeszcze ustalony. Konwent Seniorów podejmie decyzję w tej sprawie we wtorek.

Porażka rządu w głosowaniu nad budżetem urzędu kanclerskiego ujawniła, jaki jest faktyczny układ sił w parlamencie. Ujawniła jednocześnie w jak trudnej sytuacji jest większość rządowa.

W toku dyskusji, która poprzedziła głosowanie, zarówno politycy koalicyjni, jak i opozycji zastanawiali się, jakie jest wyjście z sytuacji, w której — przy obecnym układzie sił — obie strony w gruncie rzeczy wzajemnie się blokują. Ta sprawa była również w piątek wieczorem przedmiotem rozmów między członkami przedstawicielami wszystkich partii u kanclerza NRD, Willy Brandta. Za jedno z takich wyjść uważa się rozpisanie nowych wyborów.

Jak pisze boński korespondent PAP, Eugeniusz Guz, należy sądzić, że koalicja będzie usiłowała odroczyć głosowanie nad budżetem państwa, w obawie by nie ponieść jeszcze jednej porażki, ponieważ oznaczałaby ona konieczność podania się Brandta do dymisji i rozpisania wyborów, a to z kolei spowodowałoby odroczenie debaty ratyfikacyjnej nad układami z ZSRR i Polską.

Uważa się, iż koalicja zdoła przełamać odroczenie debaty budżetowej, co umożliwi

przeprowadzenie w zaplanowanym terminie — 3 i 4 maja — końcowej debaty ratyfikacyjnej nad układami wschodnimi. Rząd ma nadzieję, że mimo wszystko zdoła uzyskać niezbędną ilość 249 głosów. Ma nadzieję, ale nie może mieć pewności.

## Pozytywne tendencje w gospodarce

### Decyzje w sprawie dalszego usprawniania działalności ekonomicznej

28 KWIEŹNIA BR. OBYŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW. UCZESTNICZYLI W NIM PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WRN, RADA MINISTRÓW BOKONAŁA OCENY AKTUALNEJ SYTUACJI GOSPODARZEJ I PODJĘŁA SZEREG DECYZJI MAJĄCYCH NA CELU ZAPEWNIENIE PEŁNEGO WYKONANIA TEGOROCZNYCH ZADAŃ.

NA POSIEDZENIU I ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA — JOZEF PIŃKOWSKI PRZEDSTAWIŁ WNIKI PRACY GOSPODARZEJ W I KWARTALE I SZACUNKOWO — W KWIEŹNIU BR. W DYSKUSJI ZABRAŁO GŁOS 14 MINISTRÓW I PRZEWODNICZĄCYCH PREZYDIUM WRN. PRZEDSTAWILI ONI W SZCZEGÓLNOŚCI AKTUALNY STAN PRODUKCJI ROLNEJ, ZAOPATRZENIE RYNKU W II KWARTALE BR. ORAZ DOTYCHCZASOWY PRZEBIEG WYKONANIA TEGOROCZNEGO PLANU INWESTYCIJ.

Z analizy wynika, że gospodarka dobrze wystartowała do realizacji tegorocznych zadań. Sytuację w I kwartale i w kwietniu br. cechowały: szybki wzrost produkcji i obrotów we wszystkich dziedzinach przemysłu, utrzymujące się pomyślne tendencje w rolnictwie, dalsze utrwalenie globalnej równowagi rynkowej, pomimo wysokiego wzrostu zatrudnienia, funduszu płac i przeciętnej płacy.

Założę zakładów pracy, w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, zadeklarowały dotychczas do-

datkową, ponadplanową produkcję wartości 22,5 mld zł w przemyśle i 2 mld zł w rolnictwie. Z sum tych 10 mld zł przypada na produkcję przeznaczoną na rynek.

W I kwartale br. odnotowano znaczny wzrost sprzedaży detalicznej — o 17,5 proc. Nastąpił on w warunkach dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku, zarówno w artykuły spożywcze jak i przemysłowe. Cennym zjawiskiem jest utrzymująca się skłonność do wzmożonego oszczędzania.

Z innych pomyślnych zjawisk należy wymienić: poprawienie wyników produkcyjnych w budownictwie, szybkie tempo wzrostu obrotów handlu zagranicznego oraz ożywienie na rynku prac, powodujące pewną poprawę sytuacji w dziedzinie zatrudnienia kobiet.

Obok tego w pracy niektórych pionów gospodarki występują nadal różne niedociągnięcia i braki. Tym właśnie za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

### 50 lat portu gdyńskiego

## Nasze pierwsze „okno na świat“

(Od specjalnego wysłannika)

Do Gdyni, która będzie centralnym miejscem tegorocznych obchodów Dni Morza zjechał wczoraj dziennikarze z całego kraju, aby wziąć udział w specjalnej sesji poświęconej jubileuszowi 50-lecia portu gdyńskiego.

Mineło już bowiem pół wieku od czasu, kiedy to na miejscu małej wioski rybackiej rozwinął się zaczął szybko port będący w latach międzywojennych, jedynym polskim „oknem na świat“ — 13 sierpnia 1923 r. do Gdyni zawinął pierwszy statek pod obcą banderą, a w ciągu następnych 15 lat swego burzliwego rozwoju nowoczesnie budowany i wyposażony port, do którego prowadziły 52 linie regularne, z tego 16 obsługiwanych przez krajowych armatorów, zaczął odgrywać pierwszoplanową rolę na Bałtyku, dysponując m. in. takimi portami jak: Kopenhaga, Szczecin czy Sztokholm.

Razem z portem rosło miasto Gdynia, która dopiero w 1921 roku uzyskała prawa miejskie, a w 1939 r. liczyła już 153 tys. mieszkańców. Pomyślny rozwój portu gdyńskiego przerwała jednak wojna. Działania wojenne w 1945 roku, jak również poprzednie naloty i planowo prowadzona przez okupanta akcja zniszczenia zmięłnienia portu w rumowisko. Falochrony portowe zniszczone zostały w 90 proc., nabrzeża w 45 proc., a główne wejście do portu blokował wrak pancernika „Gneisenau“.

Podsumowując w telegraficznym skrócie rezultaty tego kolosalnego, wieloletniego wysiłku wystarczy powiedzieć, że port gdyński jest obecnie jednym z najbardziej rozwiniętych portów na Bałtyku. Głębokie baseny, obszerna rada, szerokie wejście do portu, istniejący potencjał przeładunkowy — wszystko to pozwala przyjąć tu każdy statek, który wejdzie na Bałtyk i załadować go ładunkiem masowym lub drobnicą. Położenie geograficzne portu, połączenie szeregami linii żeglugowych polskich i obcych, z portami wszystkich kontynentów oraz dogodne połączenia kolejowe, drogowe i śródlądowe czynią z Gdyni je-

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

## Łodzianie i łodziana w Brnie

(Informacja własna)

Pod znakiem zapytań, wstępnych telefonów i poznawania partnerów, upłynął wczorajszy dzień na targach w Brnie. Polskie centrale handlowe odebrały wiele zgłoszeń od reprezentantów różnych krajów, a „Uniwersal” rozpoczął już rozmowy handlowe. Tak już jest na tych targach, że nasze stoiska cieszą się dużym powodzeniem.

Przed stoiskiem Tekstilimpexu od rana gromadzą się tłumy zwiedzających. Przyciąga je tu barwnie i ciekawie urządzone wystawy. Jest ona cechą wyróżniającą również pozostałe polskie stoiska. Pokazy polskich modeli, barwny milanowski jedwab, wyroby łódzkiej Olimpili, te z bistoru i modylonu, wyroby Lido, zakładów Findera, Feminy, Feniksu, a także Próchnika, Emforu i Wólczanki zdobyły sobie już należyte uznanie.

Zarówno plaszcze jak i sweterki, bluzki, pończochy, wyroby z naszej krempliny, wszystko to jest przedmiotem szczególnych oględzin, dyskusji fachowców... i wstępnych rozmów handlowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Synoptycy przewidują W II dekadzie maja „chłodni ogrodnicy“

Srednia temperatura maja i suma opadów maja się układać w pobliżu normy. Tu warto przypomnieć, że srednia miesięczna temperatura maja w Polsce centralnej wynosi 13,7 st., zaś suma opadów około 46 mm.

A oto co Zapowiada Zakład Prognoz Długoterminowych PIHM:

W pierwszej dekadzie ma nastąpić wzrost temperatury w dzień do 22-26 st., zaś w nocy do 8-12 st. Dużo słońca, zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane i skłonność do burz. Wiatry słabe lub umiarkowane zmienne, z przewagą południowo-wschodnich.

W drugiej dekadzie i w połowie trzeciej PIHM zapowiada pogodę na ogół dość chłodną, z krótkotrwałymi okresami cieplejszymi. Temperatura w dzień obniży się do 12-16 st., w nocy do 3-8 st. Możliwe są lokalne przegrzanie przymrozki. Zachmurzenie będzie w tym okresie na ogół umiarkowane, okresami duże, z opadami, zwłaszcza w III dekadzie maja. Tak więc tradycyjni „chłodni ogrodnicy“ zapowiedzieli są w II dekadzie maja.

Pod koniec miesiąca ma nastąpić nowe ocieplenie, wzrost temperatury w dzień do 20-24 st., a w nocy do 10-12 st.

## Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

- ▲ „RZETELNIEJ I ROZUMNIEJ DLA DOBRA RZECZYPOSPOLITEJ” — ten komentarz powiniemy przeczytać każdy z nas
- ▲ MARYNA KRAJ publikuje reportaż o ludziach dobrej roboty
- ▲ BOŻENA NOWICKA zastanawia się w co ubrać miliony...
- ▲ ZDZISŁAW SZCZEPANIAK opracował kolejną opowieść z dreszczykiem. Tym razem poświęca wiele miejsca... rekinom
- ▲ HENRYK ZAWIRA odsłania tajemnice III Rzeczypospolitej
- ▲ ANDRZEJ HAMPPEL pisze o nowościach wydawniczych
- ▲ ZBIGNIEW TARGOSZ — nasz korespondent w Belgii — daje receptę na lysinę
- ▲ KORESPONDENCJE zagraniczne
- ▲ WYWIAD Z ARCYMISTRZEM SZACHÓW B. SPASSKIM przed jego spotkaniem z B. Fischerelem. Rewelacyjny materiał
- ▲ SENSACJE
- ▲ POZA TYM W NUMERZE: rozrywki umysłowe, horoskop, ciekawostki i wiele innych atrakcji. Czyta się i ogląda jednym tchem!

JUZ JUTRO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

## Z obrad Komisji Kultury i Oświaty WKZZ w Łodzi

Wczoraj obradowała Komisja Kultury i Oświaty przy WKZZ w Łodzi. Nowe kierunki działalności wojewódzkiej instancji związkowej w zakresie kultury i oświaty omówiła sekretarz WKZZ — Z. Zatorska a plan realizacji tych zamierzeń przez komisję przedstawił jej przewodniczący St. Wojciechowski. Komisja wysłuchała ponadto obszerniej informacji o przebiegu II Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw. oraz zapoznała się z materiałami przygotowywanymi na najbliższe plenum WKZZ na temat sytuacji w oświacie robotniczej w Łodzi i województwie.



## Nasz komentarz

PRASA SKWITOWAŁA LAKONICZNIE TĘ WYSTAWĘ. ALE JA OBEJRZAŁAM JĄ SOBIE DOKŁADNIE I Z NALEŻYĄ UWAGA, PRZEDE WSZYSTKIM DLA TEGO, ŻE JEST TO PIERWSZA, STAŁA WYSTAWA TEGO TYPU W ŁÓDZI, PREZENTUJĄCA MOŻLIWOŚCI PRODUCENTÓW PRZEMYSŁU LEKKIEGO, ICH WYSOKIEJ KLASY WZORNICTWA I ESTETYKĘ WYKONANIA. WYSTAWA MEŚCI SIĘ W NOWO OTWARTYM GMACHU TEXTILIMPEXU I OBEJRZEĆ JĄ MOŻE KAŻDY PRZY OKAZJI ODWIEDZIN TEGO OBIEKTU. KRAJOWI INTERESANCI TAKŻE, CHOĆ EKSPONOWANE NA NIEJ ARTYKUŁY NIE SĄ PRZEZNACZONE NA KRAJOWY RYNEK LECZ, ZGODNIE Z ZADANIAMI GOSPODARZA, NA EKSPORT.

Już nasunęły mi się wątpliwości. Czy istnieją naprawdę jakieś bariery uniemożliwiające, aby część owej eksportowej produkcji znalazła się w naszych sklepach? Myślałam tak oglądając śliczne kurteczki damskie wykonane z takiego samego jak dla kraju surowca i buty z takiego samego świńskiego zamszu, sukienki, płaszcze i modne kurteczki z elano-lnu, gustowne szlafroczyki i stroje plażowe z bajejnie kolorowej dzianiny frottowej, tkaniny wybarwione w modnej tonacji granatu i bieli. Były to wyroby naszych, produkujących na rynek krajowy, fabryk — z Miasta, Chełmka i Otmętu, Nowego Targu, i „Pierwszej”, „Kobry” i z iluś tam jeszcze zakładów z każdej prawie przemysłu lekkiego branży. Tylko jak to wszystko zostało skrojone, uszyte, wykonane! I w jak pięknych, estetycznych i modnych wzorach!

Nie ja pierwsza sygnalizuję potrzebę modyfikacji systemu targowo-branżowej kontraktacji towarów przemysłu lekkiego na krajowy rynek, zakładając iż w tym to właśnie systemie mieści się m. in. przyczyna „obkładania” mocy produkcyjnej fabryk nie zawsze taką jaką by należało wzorniczo-kolorystyczną produkcją. Że coraz bardziej zdaje sobie z tego sprawę także i przemysł dowodzi fakt przetrwania po raz pierwszy w tym roku pewnej niewielkiej zresztą rezerwy w tych mocach dla wydłużenia na potrzeby krajowego rynku eksportowych serii towarowych.

Taką 10-proc. rezerwę zamierza przeznaczyć na to przemysł branży odzieżowej, podobnie jak i branży obuwniczo-skożarzanej. Jest to jednak sprawa kilkumiesięcznej dopiero przyszłości. Ważniejsze, aby zarówno producenci jak i handlowcy wyciągnęli odpowiednie wnioski z samego faktu istnienia dwóch poziomów produkcji: dla kraju i na eksport. Zjawisko to — jak powiedział jeden z czołowych przedstawicieli stołecznego handlu — powinno zarówno w jednym jak i w drugim rezerwie wywoływać więcej wstydu niż samozadowolenia.

(wyrz.)

DŁA KRAJU I NA EKSPORT

▲ **KOŃCZY SIĘ KWIECIEŃ**, a kolejny (nie da się już zliczyć który) termin przekazania 10-piętrowego biurowca przy rogu ul. Zielonej i 9 Maja znowu uległ przesunięciu. Historia budowy łódzkiego „Domu Chłopa” może śmiało konkurować z przebiegiem budowy Teatru Wielkiego. Ciągnie się od 1963 r. Mamy więc kolejny przykład jak nie należy realizować inwestycji. Główny wykonawca — „Przembud” zajęty jest obecnie już ostatnimi drobnymi pracami wykończeniowymi, a WZGS przygotowuje się do przeprowadzki. W 156 pomieszczeniach wieżowca skoncentruje się najważniejsze centrale rolne województwa — WZGS, Zakład Obr. Art. Przem. i Spoż. CRS, Zakł. Obr. Art. Rol., oraz Zakł. Bud. i Prod. Mat. Bud. Parter przeznaczony na wielki sklep branżowy galanterii meta-

lowej dla rolnictwa i ogrodnictwa.

▲ **SZYBKO ZMIENIA SIĘ** stary Plac Wolności.

usługowe — pod 5-tym 2-kondygnacyjny sklep jubilerski typu „Natasza”, pod 7 kawiarnię, pod 8 sklep „Cepelli”. Budynki numer 5 i 7

gmach kładzie się właśnie lawą fundamentową.

▲ **KIEROWNICTWO SZPI TALA** Miejskiego przy ul. Pabianickiej miało w końcu kwietnia przejąć trzy najwyższe kondygnacje obiektu — piętro 7, 6 i 5. Ten pierwszy odbiór na inwestycji miastu tak bardzo potrzebnej, przesunął się o kilka dni — nastąpić ma — jak nas poinformował kierownik budowy — w przyszłym tygodniu. Na inwestycji realizowanej z góry do dół, około 15 czerwca przekazuje się 4 i 3 piętro, całość zaś do końca listopada. Mimo tego opóźnienia, postęp robót na tym obiekcie jest teraz wyjątkowy. Ze strony głównego wykonawcy — ŁPBM nr 1, pracuje na budowie 170 osób (jak nigdy dotąd), ponadto 80 osób liczy załoga podwykonawców.

M. KR.

## RAPORT TYGODNIA



ŁPBM nr 3 na trzech obiektach pod nr 5, 7 i 8 — prowadzi roboty zgodnie z harmonogramem, a nawet z wyprzedzeniem. Poza mieszkaniami, budynki te pomieszczenia reprezentacyjne lokale

mają terminy oddania w listopadzie i grudniu br. Wczoraj przy pierwszym pracowano na wysokości murów III piętra, przy drugim — montowano strop pod I piętro. Pod trzeci

- Zgrabny
- Elegancki
- Rewelacyjny

Andrzej Jaroszewicz zaliczany jest przez fachowców do wąskiego grona najbardziej utalentowanych kierowców rajdowych w Polsce. Jako asystent dyrektora FSO na Żeraniu i kierownika fabryczny Polskiego Fiata przebywał ostatnio z Robertem Muchą w Turynie na zaproszenie działu sportu tamtejszego koncernu Fiat. Omawiano warunki współpracy obu fabryk,

Mówi A. Jaroszewicz — kierownik rajdowy

## Jeździłem Fiatem 126

szczególnie pod kątem sportowym, a na zakończenie obu Polaków czekała miła niespodzianka — zapoznanie się z Fiatem 126. Samochód ten jak wiadomo będzie produkowany w Polsce. Na razie jednak prototyp trzymany jest w największej tajemnicy, a publiczność pozna go dopiero na jesiennym salonie turyńskim.

w wojsku do maskowania. Wszędzie strażnicy, nikt nie powołałby nie ma szansy dostać się tu. Wreszcie dotarliśmy do pomieszczenia, w którym stała makietka Fiata 126 odłana z plastiku w naturalnej wielkości. Pierwsze wrażenie oszałamia. Jest to istne cacko. Karoseria podobna do modelu 126, różniąc się jednak znacznie w szczegółach. Fiat 126 jest bowiem znacznie zgrabniejszy od swojego poprzednika, bardziej elegancki i nowoczesny. Z przodu ma kwadratowe reflektory, wystające przed karoserią, płaską maskę, dużą przed nią szybę panoramiczną. W ogóle model ten charakteryzuje się znaczną powierzchnią szyb, w środku więc jest bardzo jasno i przyjemnie. Z przodu znajduje się też duży bagażnik,

towe do jazdy, przypominało SAM-y kursujące po naszych drogach. Karoserię ślicznego Fiata pokrywały pocięte blachy różnego koloru. Włoski wytyłmaczyli nam konieczność takich operacji. Po prostu konkurencja firm samochodowych na Zachodzie jest ogromna i inne zakłady robią wszystko, by podpatrzeć, jak wyglądają nowe modele konkurentów. Wtedy trochę wcześniej wypuszcza się model podobny i ten, kto się dał podejrzeć, ponosi olbrzymie straty. Pod tym względem specjalistami są Japończycy. Przed wejściem do działu prototypów pytano nas, niby to żartem, czy nie mamy przyjaźni z Japonią. Wybuchliśmy śmiechem.

Wróćmy jednak do naszego Fiata 126. Wsiadliśmy w tego potworka i jazda naprzód. Prowadzenie go, to prawdziwa przyjemność. Taki np. Fiat 500, klasą przecież zbliżony do typu 126, jest wolny jak żółw i nie ma w ogóle przyspieszenia. Fiat 126 jest szybki i bardzo zrywny. Ma także świetne przełożenia skrzyni biegów. Zresztą samo siedzenie w tym samochodzie to przyjemność. Mimo stosunkowo małej sylwetki, wewnątrz — jak na tej klasy samochód — jest niezwykle dużo miejsca. Obicia siedzeń i całe wnętrze wozu ma ten sam kolor. Zrobiliśmy kilka okrążeń toru, bardzo urozmaiconego jak wszystkie tego typu tory. Samochód prowadził się doskonale w każdych warunkach. Aż żal było z niego wysiadać.

Moim zdaniem — a mam szeroką skalę porównawczą i w branży samochodowej raczej nie mnie nie może zaskoczyć — jest to samochód cacko i będzie na pewno rewelacją 1973 r. Jestem nim zachwycony i jeżeli tylko pokażą się pierwsze egzemplarze kupię go z pewnością.

Na razie jednak myślimy o dalszej modernizacji naszego Polskiego Fiata. W Turynie radziliśmy nad zwiększeniem mocy silnika 1500. Zaczniemy produkować już seryjnie Fiata z lewarkiem w podłodze, z podwójnym układem hamulcowym i bezpieczną kierownicą. Myśli się nad udoskonaleniem deski rozdzielczej i o wprowadzeniu szerszych opon. Chyba też trzeba będzie się zastanowić nad mocą modelu Fiata 125 p, który posiadałby silnik 1600. W każdym bądź razie Fiatem 126 powinniśmy już jeździć w roku 1973. Będzie to kolejny Fiat produkowany w naszym kraju, a jego niska cena sprawi, że szybko stanie się pojazdem wielu z nas.

Notował: M. STOLARSKI

Prasa zachodnia prześciga się w przewidywaniach, jaki to będzie ten Fiat 126. Oto garść informacji zebranych z piśm włoskich. Są to oczywiście przypuszczenia pisane jednak przez wybitnych fachowców, znających aktualne możliwości i tendencje panujące w koncernie FIAT.

Przyszły polski popularny samochód ma więc posiadać czterostopniowy silnik wysokobrotowy o mocy od 20-23 KM, chłodzony powietrzem. Napędzany paliwem wysokooktanowym czyli tzw. benzyną „żółtą”. Ważyć ma ok. 560 kg., maksymalna szybkość do 115 km/godz. Przewiduje się zużycie paliwa ok. 5 l./100 km.

A oto relacja A. Jaroszewicza specjalnie dla „DL”. „Dział prototypów FIAT, to nieduży zakładzik na olbrzymich terenach koncernu. Nigdy jednak w życiu nie widziałem bardziej chronionego obiektu. Po przejściu kilku olbrzymich, żelaznych bram znaleźliśmy się na terenie przypominającym do złudzenia trochę poligon, trochę labirynt. Różnego rodzaju murki, parawany, niektóre części terenu przykryte są specjalną siatką jakiej używa się

znacznie większy niż w Zastawie. Samochód jest dwudrzwiowy. Z tyłu nad silnikiem półka, na której może się zmieścić duża torba. Silnik dwucylindrowy, typu boxer, pojemność prawie 600 cm. Tyle wrażeń, jakich doznaliśmy, oglądając makietę i najistotniejsze szczegóły.

Z kolei czekała nas najprzyjemniejsza chwila — przejazdka tym pięknym samochodem po torze prób. Ale przedtem przeżyliśmy nieomal... szok. To, co stało go-

## Prawo i życie

Społeczeństwo śledząc efekty działania wymiaru sprawiedliwości w postaci wyroków, ferowanych na winnych różnorodnych przestępstw i wykroczeń — nie zawsze akceptuje wysoko wymierzonej kary, mimo że jej uzasadnienie wyraźnie podkreśla każdy z elementów winy, stopień szkodliwości społecznej, cechy osobowości skazanego, horoskopy co do jego reedukacji itp. Skuteczności kary i zadośćuczynienia winy upatruje się przede wszystkim w wysokich wymiarach pozbawienia wolności. „ROK — NIE WYROK” — utarło się powiedzenie. Można by się z nim zgodzić w zależności od tego, kto i za co ten rok pozostanie w więzieniu. Z drugiej strony biorąc pod uwagę rozwarstwienie przestępczości i różnicowanie podejścia do sprawców poważnych i drobnych przestępstw — trzeba się zastanowić nad polityką karaną.

Nie ma wątpliwości co do tego, że stosunek do sprawców poważnych przestępstw — zabójstw, napadów rabunkowych, gwałtów i wszelkiego rodzaju afer gospodarczych — BĘDZIE BEZKOMPROMISOWY, OSTRY, SUROWY TAK W WNIOSKACH PROKURATORSKICH JAK I ORZECZENIACH SĄDOWYCH ORAZ W FORMACH WYKONYWANIA KARY. Mamy jednak także do czynienia z prze-

stępstwami drobnymi i z przestępcami przypadkowymi, z ludźmi nie zdemoralizowanymi i z czynami, które nie noszą cech znacznego niebezpieczeństwa społecznego. Czy tu należy także stosować karę pozbawienia wolności? Czy raczej sięgać po środki wychowawcze, które mogą skutecznie oddziaływać?

Chećcie propagować bezkarność? — żachnie się Czytelnik... Nie, KAZDE

Zofia Tarnowska

## Jak zawrócić ze „Startu”...?

PRZESTĘPSTWO MUSI BYĆ KARANE. KTO NARUSZYŁ PRAWO — MUSI PONIEŚĆ KARĘ, ALE NIEKONIECZNIE WYMIERZONĄ PRZEZ SĄD. Istnieje cały szereg innych możliwości. Zdaniem prokuratora generalnego organy prokuratorskie wkraczają stanowczo w za szeroka gamę spraw, którym potem nadaje się charakter karny, a skutek jest taki, że ponad 50 proc. orzeczeń sądowych głosi kary z zawieszeniem ich wykonania. Z tego wniosek, że spora część spraw nie powinna trafiać do sądów, ale innych instytucji, które orzekałyby znacznie szybciej. Dziś bowiem sądy tego rodzaju procesami są przeciążone.

Do takich instytucji należy zaliczyć np. komisje pojednawcze, kolegia do spraw wykroczeń, sądy społeczne. Osądzenie czynu przez środowisko i kontrola dalszego postępowania osądzonych jest skuteczniejszą w wielu wypadkach niż warunkowe zawieszenie kary. To samo dotyczy młodocianych, kiedy popadną w kolizję z prawem w warunkach przypadkowości i okolicznościach nie noszących znamion społecznego zagrożenia. Dla części młodych ludzi niepotrzebny jest kontakt z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a przebywanie w ośrodkach wychowawczych — wręcz niepożądane. Iż to razy słyszysz: „W WIEZIENIU TO SIĘ DOPIERO ZDEMORALIZUJE”. I rzeczywiście. Kontakt z określonymi przestępcami w ramach wspólnoty izolacji karnej — nie dla wszystkich jest szkołą wychowania obywatelskiego, a można sądzić, że dla niektórych jest szkołą demoralizacji biorąc pod uwagę wzrastającą recydywę, czyli powracanie do przestępstwa po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Mamy instytucję społecznego wychowania w postaci poręczeń. Specjalną umowę zawierała prokuratura z ZMS. Umowa jednak „leży odłogiem” i trzeba by sprawdzić dlaczego. (Instytucja poręczeń jest także do wykorzystania przez organizacje działające na terenie zakładów pracy, ale widocznie jej popularyzacja postępuje zbyt powoli, chociaż radcy prawni na pewno znają zasady jej stosowania).

Mamy wreszcie warunkowe umorzenie postępowania — bardzo życiową formę zawracania ze startu w kolizji z prawem.

Stosuje się je wówczas, kiedy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia — uzasadniają nadzieję, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał zasady porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

W Łodzi prokuratura zastosowała w 1970 r. umorzenie warunkowe w 7 proc. spraw przyjętych do rozpatrzenia. Rok później już 12 proc., a w pierwszym kwartale tego roku umorzono w skali miasta 14 proc. w stosunku do ogółu spraw wszczętych.



Huta Szkła „Hortensja” w Piotrkowie Trybunalskim produkuje piękną galanterię stołową, ze szkła tzw. hortepalnowego. Jego technologię opracowali polscy specjaliści — dyrektor techniczny huty mgr inż. EDMUND UNISŁAWSKI i główny technolog TADEUSZ OSTALCZYK. Już pierwsze propozycje zaprezentowane przez hutę potwierdziły celność pomysłu i opracowania. Nowe szkło spodobało się ekspertom zagranicznym i z miejsca zrobiło światową karierę. Eksport wyrobów z nowego szkła jeszcze w r. 1969 zamykał się sumą 121 tys. zł dewizowych. W 1971 roku wzrósł do ponad 2 mln zł. W tym roku kupcy z Australii, Holandii, NRF, Anglii, Danii „na piut” zakupili całą produkcję eksportową. Atrakcyjność wyrobom „Hortensji” przydają barwy cieniowane, pastelowe, żółte, czerwone.

CAF — Rosiak





